

Robert Pruszczyński

## „Jak być kochaną” Wojciecha Hasa

Film Wojciecha Hasa to znakomity przykład kina, które może być odbierane na różnych poziomach. Dla jednych będzie to historia nieszczęśliwej miłości, dla innych kronika wydarzeń wojennych, niektórzy dopatrzą się w nim ironicznej opowieści o karierze aktorskiej. Wartościowe dzieło filmowe pozwala na różnorodne interpretacje, o których nie śniło się samemu twórcy. Nowe pokolenia mają prawo do własnych odczytań „starych” filmów, dzięki czemu teksty kultury sprzed lat dostają drugie, trzecie i kolejne życie. Film to dziedzina sztuki, która szczególnie potrzebuje uważnego namysłu, potrafi niezwykle dokładnie i z dużą wrażliwością odmalować najmniejsze szczegóły ludzkiej egzystencji, bywa formą przystępną, docierającą do wielu, wymaga jednak odrobiny uwagi. Dramat Hasa został zrealizowany w 1962 roku i przetrwał próbę czasu, dlatego śmiało można nazwać go klasyką kina polskiego. Z klasycznym kinem jest podobnie jak klasyczną elegancją: nigdy się nie starzeje, już od pierwszego rzutu oka zostaje docenione, ale ukrytą maestrię formy dostrzegają tylko nieliczni. Jak zostać wybrańcem? Przyjrzyjmy się analizie filmu krok po kroku.

### Status Mistrza

Andrzej Wajda zyskał opinię najlepszego i najbardziej znanego polskiego reżysera. Sława autora „Człowieka z marmuru” przypieczętowana została honorowym Oscarem w 2000 roku. Sędziwy twórca na stałe zapisał się w kronikach polskiego oraz europejskiego kina, w jego cieniu ukryło się jednak kilka równie ważnych nazwisk, nie mniej wartościowych, ale zdecydowanie mniej rozpoznawalnych. Rówieśnik Wajdy, Wojciech Has (1925–2000) nadal wymyka się jednoznacznym interpretacjom. Wyraźną cechą jego twórczości stało się rozliczenie z II wojną światową, daleką od patriotycznych wizji, mocno osadzonych w narodowo-wyzwoleńczej estetyce. „Jak być kochaną” (1962) i „Szyfry” (1966) oddają głos osobom, które dotąd rzadko były w centrum wojennej narracji: kobietom,



emigrantom, ocalałym z zagłady, których psychika naznaczona została przez traumatyczne wydarzenia okresu wojny i okupacji. Has sięgał po różnorodne teksty literackie: od Zbigniewa Uniłowskiego po Fredericka Tristana. Jego adaptacje zawsze były autorskie, często kontrowersyjne (wiele emocji wzbudziła „Lalka” z 1968 roku, w której m.in. zabrakło postaci pani Stawskiej), przepojone filozoficznym namysłem oraz pełne filmowego rozmachu.

## **Hamlet**

Wiktor Rawicz, główny męski bohater filmu Hasa, jeszcze przed wojną odniósł sukces, wcielając się w rolę Hamleta. Postać duńskiego księcia stanowi bardzo ważny trop interpretacyjny, pozwalający głębiej zrozumieć sytuację Felicji i jej wojenne losy. Niemal w każdej analizie „Hamleta” powraca wizja księcia jako nadmiernie refleksyjnego mężczyzny, ofiary władzy i własnych słabości. Historię Szekspirowskiego władcy można odczytać również jako opowieść o melancholiku, zarażonym wiecznym smutkiem i marazmem. Z „Hamletem” związana jest również koncepcja teatru w teatrze, wszechogarniającej umowności, sztuczności, w której można odnaleźć jednak ślady autentycznego przeżycia. Felicja wciela się w rolę Ofelii, która tradycyjnie interpretowana jest jak pionek w grze pomiędzy mężczyznami, przynęta, która ma uwikłać Hamleta w dworskie rozgrywki. Has (za Kazimierzem Brandysem – autorem opowiadania, które stało się podstawą scenariusza) odwraca tradycyjnie pojmowane role: to Ofelia okazuje się silniejsza psychicznie i fizycznie od Hamleta-Wiktora. Nie brak jej odwagi, aby popełniać błędy, ale też nie traci sił i potrafi ponieść konsekwencje za swoje czyny, aby ostatecznie po wojnie odnieść sukces komercyjny.

## **Artyści a okupacja**

Has w swoim szóstym filmie poruszył ważny temat – występy polskich artystów w teatrach prowadzonych przez nazistowskich Niemców. Polska była krajem, który znalazł się pod wyjątkowo okrutną okupacją. Naziści, chcąc zachować pozory życia kulturalnego w guberni, oferowali często polskim artystom angaż do oficjalnych niemieckich teatrów. Wielu aktorów i wiele aktorek rezygnowało z zawodu, imając się nawet prac fizycznych.

Konspiracyjny Związek Artystów Scen Polskich wydał zakaz udziału w wydarzeniach organizowanych przez hitlerowców: tych, którzy łamali wspomnianą zasadę, czekała kara. Przedwojenna amantka, Maria Malicka, miała zakaz występów pod własnym nazwiskiem. Głośnym echem odbiła się sprawa Igo Szyma (1896–1941), polsko-austriackiego aktora kolaborującego z nazistami, który miał za zadanie zorganizować warszawskie „życie teatralne” oraz wybrać aktorów do antypolskiego filmu „Heimkehr” (1941). Szym w 1941 roku został stracony jako niebezpieczny agent, a polskie środowisko aktorskie zostało ukarane licznymi represjami. W swoim filmie Has pokazał tzw. sąd koleżeński nad Felicją, która zostaje uznana winną występów w oficjalnych niemieckich teatrzykach rozrywkowych. Bohaterka ma zakaz pracy zawodowej przez najbliższe pięć lat. Has zadaje pytanie, kto tak naprawdę był wojennym bohaterem (z ekranu słychać strzęp dialogu: „dlatego, że brakowało w Polsce prawdziwych kolaborantów”) oraz z jakiego powodu tak surowo ukarano kobietę, której poświęcenie dla mężczyzny (nie dla Polski) było tak ogromne.

## **Monolog wewnętrzny i ironia**

Historię dorosłego życia Felicji poznajemy dzięki serii monologów wewnętrznych oraz retrospekcji. „Mówienie do siebie” to kolejne odwołanie do Szekspirowskiego Hamleta. Monolog wewnętrzny, który pozwala ujawnić swoje myśli bez udziału drugiej osoby, daje czytelnikom i widzom wrażenie, że obcuja ze szczerym i otwartym wyrazem myśli bohatera. Mowa wewnętrzna zwykle wiąże się też z pogłębieniem psychologii postaci, co doskonale widać na przykładzie filmu „Jak być kochaną”. Banalna scena w lotniskowej restauracji to prawdziwa próba woli Felicji: bohaterka idzie do tego pomieszczenia, aby podsłuchać Niemki i przekonać się, czy język dawnego okupanta wywołuje jeszcze w niej emocje. Monolog Felicji tworzą rodzaj strumienia świadomości, w którym sprawy codzienne mieszają się z ważnymi wydarzeniami historycznymi. Jej wypowiedzi przesiąknięte są ironią, a wielu jej słów i zachowań nie można traktować dosłownie – nie zapominajmy, że mamy do czynienia z aktorką. W scenie wywiadu dla „Głosu” bohaterka mówi to, co chcieliby od niej usłyszeć czytelnicy, nie zaś to, co naprawdę myśli.



# Filmoteka Szkolna

Najbardziej ironiczne i okrutne jest zakończenie związku Felicji i Wiktora: kiedy kończy się wojna, mężczyzna bez słowa opuszcza oddaną mu, niepotrzebną już kochankę. W filmie Hasa możemy też odnaleźć ślady ironii romantycznej, która jest koncepcją twórczego postrzegania rzeczywistości, podkreślającą nadrzędną rolę fantazji. Dojrzałą Felicję cechuje pozorny chłód, będący w istocie dystansem do świata. Dystans ten bohaterka manifestuje za pomocą teatralnych gestów czy dowcipnych komentarzy, które towarzyszą jej nawet w trudnych chwilach.

## Dwie wojny

W polskiej kulturze można wyróżnić dwa główne nurty opowiadające o II wojnie światowej. Pierwszy wykorzystuje bogatą symbolikę skupioną wokół męczeństwa, kultu bohaterstwa, wartości zakorzenionych jeszcze od czasów romantycznych. Drugi styl cechuje bardziej ironiczne oraz krytyczne zabarwienie, która wyraża się w odbrązowieniu legend i rozbijaniu patosu (co podkreśla często dramatyzm okupacyjnych doświadczeń). Miron Białoszewski w „Pamiętniku z powstania warszawskiego” zebrał świadectwa codziennego zmagania się ze zniszczeniem miasta; Andrzej Bobkowski w „Szkicach piórkiem” opisał losy polskiego emigranta podróżującego rowerem po francuskiej ziemi; Stanisław Dygat w „Jeziorze Bodeńskim” wykreował groteskowy świat obozu internowania. Twórczość Hasa bywa zaliczana do tzw. szkoły polskiej, kina, które w duchu realistycznym odwoływało się do wydarzeń z lat 1939–1945. Dialog ze szkołą polską zachodzi nawet na poziomie obsady: rolę tchórzliwego Wiktora odtwarza Zbigniew Cybulski, czyli Maciek Chełmicki z „Popiołu i diamentu” Wajdy – modelowego przedstawiciela Pokolenia Kolumbów.

Reżyser filmu „Jak być kochaną” potrafi wykorzystywać w swych dziełach elementy humorystyczne, znakomicie łącząc komizm z dramatyzmem. Ironia czai się już w imionach głównych bohaterów: Wiktor w żadnym wypadku nie odnosi zwycięstwa, Felicja (łac. *felix* – szczęśliwy) w głębi duszy tęskni za szczęściem w życiu prywatnym. W scenie radzieckiego „wyzwolenia” widzimy Felicję, która wraca z wiadrem pełnym węgla, gdy po ulicy przechadza się pijany mężczyzna – taka fabuła podkreśla, że każda godzina przeżyta pod niemiecką okupacją była równie heroiczna jak zbrojna walka żołnierzy z okupantem.



# Filmoteka Szkolna

## Czerń i biel

W 1962 roku, kiedy Wojciech Has zrealizował „Jak być kochaną”, większość produkowanych filmów była już realizowana w kolorze. Dopiero w 1968 roku, pracując nad „Lalką”, Has zdecydował się na wykorzystanie taśmy kolorowej. Wybór reżysera nie był przypadkowy: staroświecka kolorystyka upodabnia kadry filmowe do starych zdjęć, pozwala grać światłem i cieniem. Każde zdjęcie z „Jak być kochaną” ma klasę fotografii z dobrej galerii. W epoce wszechobecnych filmów barwnych świadome sięgnięcie po czarno-białą taśmę może stanowić wybór estetycznym i ideowy. Do filmów, w których reżyserzy zastosowali ten zabieg, zaliczają się m.in. „Człowiek-słoń” Davida Lyncha (1980), „Sprzedawcy” Kevina Smitha (1994), „Sin City” Franka Millera i Roberta Rodriguez (2005), czy „Rewers” Borysa Lankosza (2009). Barwności kilka razy wyrzekł się Woody Allen, nawet w opowiadającym o świecie mody filmie „Celebrity” (1998). W dzisiejszych czasach nie wrócimy już czarno-białego kina, ale estetykę tę warto ocalić jako rodzaj urozmaicenia: znaczącej, ciekawej odmiany.